

pastu jubileuszowego i z Panem Bogiem wnet się poje-
dnał, i dane publiczne zgorzienie niezwłocznie naprawił.
Proszę Boga, abyś ksiądz tego upomnienia, płynącego z
głęboko złozonego serca, zechciał szczerze posłuchać. Jeżeli
żadego nie uczynisz (co nie daj Boże!) i swego postępo-
wania zupełnie nie odmieńsz, wiedz, że to pismo jest dla
Ciebie admonitio una pro trina vice, po której publicznie
i imiennie nastąpi wielka ekskomunikacja.

Dan w dzień święta Zielonych Świątek roku bie-
żącego.

Delegatus S. Sedis Apostol.

Mimo różnicy treści, że względu na równy podpis
na zgodność w dacie z pismami, wysłanymi do Fromholza
i Promińskiego, na niezaprzeczone podobieństwo pisma
na adresie z pismem do Czapl i Wellnita, na równe ze-
wnętrzne urządzenie rorporządzenia i równo do tego uży-
tych papier, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że i to
rozporządzenie do Idzikowskiego ten sam wydał, który
się uznał za upoważnionego stróżawcą księży Fromholza
i Promińskiego, Czaplę, Wellnita i Różańskiego.

Osoba zaś, która po zaarrestowaniu X. Biskupa Jani-
szewskiego 27 lipca 1874, prawa biskupiego urzędu w
archidiecezji poznańskiej aż do swego uwiezienia dnia
16 czerwca 1875 wykonywała nie dopelnić prawem
przepisanym warunków, jest ksiądz kanonik Heliodor
Kurowski.

Już 5 października 1874 doniósł dyktaryusz poli-
cyjny Vorwerk dyrekcyi policyi, że podczas swego
zatrudnienia w kancelaryi komisarza dla zarządu arcybi-
skupiego majątku i to w pierwszej połowie miesiąca czer-
wca 1874, a więc w czasie, kiedy prawo z 20 maja 1874,
wydane 26 maja kilka dopiero tygodni istniało, a o ka-
rygodności nieprawego wykonywania biskupich praw
publiczności jeszcze żadnego nie miała wyobrażenia, że
już wówczas byli urzędnicy konsystorscy, którzy z nim
razem pracowali, i z pomiędzy których niektórzy z urzę-
dnikami subalternymi kapituły w ścisłej żyli przyjaźni, (i)
mu opowiadali, że Arcybiskup hr. Ledóchowski przy
swojem uwiezieniu ustanowił następowo tajnych rządów
dycecalnych w osobie Biskupa Janiszewskiego i kana-
nika Kurowskiego.

Później, kiedy już Janiszewskiego działanie się
skończyło, zapewniano go, co zresztą na całej wystę-
pie publicznej było tajemnicą, że Kurowski jest taj-
nym radcą dyceazy.

Odbyta wówczas w pomieszkaniu kanonika Kurow-
skiego rewizya była wprawdzie bezskuteczna, zato gdy
przebieg niemu na podstawie innych podejrzeń przedwste-
pnie wytoczono śledztwo, doniesienia Vorwerk, jako też
bezmianowa denuncyacya, datowana z Ostrowa 7 grudnia
1874, zaniósłona do Naczelnego Prezesa i doniesienia pe-
nitencyjnego podróznego, który w Coupé kolei żelaznej pod-
słuchał rozmowę prowadzoną pomiędzy innymi podróznymi,
uczyniono landratowi w Wschowie v. Massenbach, pod-
ług którego Kurowski ma być delegatem, potwierdzone
zostało przez byłych urzędników konsystorskich o tyle,
że register konsystorski Łabędzki pod przysięgą
zeznał, że rzeczywiście słyszał, ale od kogo powieścić
nie mógł, że hr. Ledóchowski następowo tajnych rządów
dyceazy w ten sposób ustanowił, że naprzód ks.
Biskup Janiszewski a po nim kanonik Kurowski zarząd
miał objąć. To samo potwierdził przelozony kancelaryi
Brzeskiej, który słyszał o tem w rozmowie z księżmi.

Także i rendant Janowicz zeznał, że o takim roz-
porządzeniu hr. Ledóchowskiego dowiedział się od księ-
dza wikaryusza Cichowskiego, lecz ten nie umiał sobie
już tego przypomnieć, ewent. twierdził, że jeżeli coś po-
dobnego mówił, mogło to tylko być czystem przypusz-
czeniem.

Faktem zaś jest, że w skutek rozkazu penitencyj-
nara Jaskulskiego, rozmaite formularze do dyspens małżeń-
skich, aprobat, które się dotąd w schowaniu przelozone-
go kancelaryi Brzeskiej znajdowały, do pomieszkania
ks. kan. Kurowskiego zaniezione były.

Dalszym momentem, świadczącym o winie obża-
łowanego, jest porównanie pisma. Gdy przelozono księdzu
Kurowskiemu akta konsystorskie, dotyczące zakładu do-
myrów w Osieczynie, przysłał tenże w protokole sado-
wym z dnia 17 czerwca b. r., że zawarte w tychże aktach
sprawozdania z 25 i 28 września 1870 własnoręcznie pi-
sał. Dnia następnego odwołał wprawdzie to zeznanie pod
pozorem, że sprawozdania już są starszej daty, a często
posługiwał się innymi osobami do przepisywania; przy-
znał zaś, że własnoręcznie pisał protokół, datowany 20go
września 1870. Oprócz tego dostarczono do akt pięć kwit-
tów i rozporządzenie, pisane w niemieckim i polskim ję-
zyku z 7 maja 1875. Niektóre z tych kwitów pisał i po-
dpisał ks. Kurowski w przytomności rendanta Janowicza.
Co do autorstwa rozporządzenia z 7 maja 1875 odmówił
obżalowany wszelkiego zeznania, przelozony zaś kancela-
ryi Brzeskiej poświadczyl, że pismo tego rozporządzenia
tak w polskim jak niemieckim języku podobne jest do
pisma ks. Kurowskiego.

Wspomniane zresztą a przez kanon. Brzezińskiego
podpisane rozporządzenie, wyszło z kapituły metropolital-
nej, której ks. Kurowski jest sekretarzem.

Radca komisyjny i znawca do porównywania pi-
sma Adolfa Henze, porównawszy sprawozdania z 25
i 28 września 1870, czynność z 20 września 1870, pięć
kwitów i rozporządzenie z 5 maja 1875 zdał swoją opi-
nię w ten sposób, że podług ogólnego wrażenia pisma,
które się przedstawia jako wypisane, wykształcone i bar-
dzo charakterystyczne, a pokazuje giętkie, pewne, jasne
i wyraziste pociągi, dalej podług zewnętrznych form gło-
sek, z których pojedyncze, mają szczególne charaktery-
styczne znaki, przez które pisma różnych ludzi się różnią,
nareszcie dla harmonicznego i równego urządzenia do-
kumentów, różnego oddalenia wierszy i przebiegającej się
wszędzie regularności pisma, rozporządzenia wydane do
Fromholza, Różańskiego i Promińskiego, adresy, dodatki
w instrukcyi wysłanej do rzadzów parafii, adres do Tron-
kowskiego, pisma do Wellnita, Idzikowskiego i Czapl
(excl. adresów), następnie napis na kopercie do Czapl i
prawdopodobnie z tej samej pochodzący ręką, która 5
kwitów i powyższe wspomniane sprawozdania i protokół
w aktach zakładu demerytów zawarte, pisała.

Także rendant Janowicz poświadczyl, że dodatki
w instrukcyi dla Tronkowskiego pisane są przez Ku-
rowskiego, a pismo w rozporządzeniu do Fromholza ude-
rzające na podobieństwo do pisma Kurowskiego. Ze skon-
statowane powyższymi dowodami prawdopodobieństwo
identyczności pisma nie ulega najmniejszej wątpliwości,
dowodzą jeszcze następujące okoliczności.

Na kopercie zawierającej admonicyę dla ks. Pro-
mińskiego wycięnięta jest pieczęć z głośką K. wprawdzie
niezupełna, lecz częściowo bardzo wyraźna. Pieczętkę
podobną posiadał Kurowski. Już golem okiem można
dostrzedz zupełne podobieństwo pomiędzy głośką, wyrze-
żoną w zielonym szkle pieczętarki a wycięniętą na pieczęci
koperty, mechanik zaś Foerster, który porównywał pod
optycznym instrumentem pieczęć wycięniętą na kopercie
z pieczętką, oświadczył, że odcisk tak o do rozmiarów
jak pojedynczych linii i ozdób głośki zupełnie się zgadza
z wyrzeźbioną w pieczętce głośką K. i że w pieczętce
znajduje się wskutek zbyt głębokiego rytowania pewna
rysa, która się odnajduje w tém samym miejscu odcisku
pieczęci. Kanonik Kurowski przysłał, że pieczętka za-
brana w aserwacyę sądową jest jego własnością, i że
podczas rewizyi w jego mieszkaniu znaleziona została,
odmówił jednak wszelkiego zeznania na zadane mu pyta-
nie, czy admonicje do rąk wspomnianych duchownych
doszły pisał i czy jest delegatem w pismach na dyceazy
Gnieźnieńską i Poznańską. Z tego powodu wnosząc
o zawezwanie na świadków resp. znawców na termin na-
stępujących osób:

- 1. ks. Knoblich z Kursdorfu, 2. dziekana Nawrockiego z Grabowa, 3. ks. Kriegera z Nowego Miasta, 4. lic. Rob. Veitha z Brenna, 5. dziekana Dalskiego z Obornik, 6. dziekana Dambaka z Swarzędza, 7. pleb. Tronkowskiego z Oborzysk, 8. ks. Czaplę z Łódwa, 9. ks. Promińskiego z Wir, 10. ks. Fromholza z Nekli, 11. ks. Wellnita z Kościana, 12. ks. Różańskiego z Bloisiewa, 13. ks. Idzikowskiego z Zabana, 14. ks. Sulkowskiego z

Giecha, 15. dyktaryusza policyi Vorwerk, 16. konsystor-
skiego registera Maksym Łabędzkiego, 17. biskupiego
przelozonego kancelaryi Maks. Brzeskiego, 18. rendanta
Janowicza, 19. registera Stan. Stałowskiego, 20. peni-
tencyjnara tumskiego Wład. Jaskulskiego, 21. wikaryu-
sza tumskiego Adama Cichowskiego, 22. inspektora poli-
cyjnego Kluga, 23. barona Massenbacha, królewskiego ko-
misarza do zarządu majątku arcybiskupiego, 24. radcę
komisyjnego Adolfa Henze z Schönfeld pod Lipskiem,
25. optyka i mechanika Foerstera ząd, oskarżam

Ks. Kanonika Kurowskiego, że

1. w latach 1874 i 1875 sam albo spólnie z inny-
mi przez rozmaite samodzielne czynności w katolickiej
archidiecezji Poznańskiej, której Stolica arcybiskupia
jest osieroconą, wykonywał prawa, połączone z bisku-
pim urzędem, nie uwiadomiwszy o tém, jako też o roz-
miarach mających być wykonywanych praw Naczelnego
Prezesa prowincyi poznańskiej, nie wykazawszy udzielo-
nej mu kościelnej autoryzacyi i nie zobowiązawszy się
wprzód pod przysięgą do posłuszeństwa i wierności
królowi i do posłuszeństwa prawom państwa,

2. że 29 maja 1875 proboszczowi Idzikowskiemu
przy kościele w Zabnie zagroził wielką publiczną i imienną
ekskomunikacją, a więc środkami karnymi, który nie na-
leży do samej sfery duchownej lecz raczej przeciw czo-
li obywatelskiej Idzikowskiego jest wymierzony.

Wykroczenie ad 1, przeciw § 1 do 4 prawa z 20
maja 1874.

Wykroczenie ad 2, przeciw § 1 do 4 i 5 prawa
z 13 maja 1873.

Poznań, 14 sierpnia 1875.

Królewski prokurator.

Przeciwko powyższemu oskarżeniu nie ma
Dostojny Obżałowany nic do nadmienia, gdyż
nie uznaje kompetencyi sądu świeckiego w spra-
wach czysto kościelnych; dodaje także, że nie był-
by przybył na termin, gdyby do tego nie był zmu-
szony.

Przewodniczący usiłuje nakłonić Obża-
łowanego, aby nie trwał w swem postanowieniu,
gdyż to tylko sprawę jego pogorszyć może, ksiądz
Kurowski przecież ponawia oświadczenie, że na
żadne zapytanie odpowiadać nie będzie.

Na wniosek król. prokuratora odczytuje se-
kretarz sądu dla poparcia oskarżenia nasamprzód
wyrok trybunału kościelnego w Berlinie, składający
z urzędu Najprz. księdza Arcybiskupa gnieźnień-
skiego i poznańskiego hr. Ledóchowskiego, oraz
pismo inspektora ostrowskiego więzienia, poświad-
czające, że Jego Eminencya wyrok ten do rąk
otrzymał; następnie pismo naczelnego prezesa, zwy-
wające tutejszą Przesw. Kapitułę do wyboru jene-
ralnego wikaryusza, oraz odmowną a znaną czytel-
nikom naszym odpowiedź Kapituły metropolitalnej
poznańskiej; dalej protokółne zeznanie JW. ks.
Biskupa Janiszewskiego w więzieniu koźmińskim,
iż władzę zaspokajania potrzeb duchownych obu
archidiecezji otrzymał wprost od Ojca św., jako
tóż wyrok sądu powiatowego w Poznaniu, skazu-
jący ks. Biskupa na 6 miesięcy więzienia, wreszcie
dekrety banycyjny, wydany przeciw Niemu przez na-
czelnego prezesa.

Następuje wysłuchanie świadków, których
Przewodniczący wszystkich od razu przywołać każ-
de. Po zwykłych zapytaniach, jakie sąd zawsze świad-
kom przed ich wysłuchaniem stawia, odchodzą
znow wszyscy świadkowie z wyjątkiem:

Ks. Knoblich z Kursdorfu (?), który
miał napisać do ks. Biskupa Janiszewskiego o dy-
spensę w sprawie małżeństwa, na co wszelkiej od-
powiedzi odmawia. Co do instrukcyi, jaką u świad-
ka przy rewizyi znaleziono, oświadcza, że ją otrzy-
mał od swego sąsiada i kazał ją przepisać. Były
to uchwały konferencyi Biskupów we Fuldzie, które
świadek uważa za obowiązujące całe katolickie
duchowieństwo. — Na wniosek prokuratora odczy-
tuje sekretarz pomienioną instrukcyę, dotyczącą cy-
wilnych kontraktów ślubnych.

Drugim świadkiem jest ks. dziekan Na-
wrocki z Grabowa, który przed rokiem w lecie
otrzymał instrukcyę polską o ślubach cywilnych
bez daty i podpisu, ale już sobie nie przypomina,
na jakiej drodze. Instrukcyja ta nie zawierała prze-
cież nic nowego, tylko to, co już ogłaszały gazety.
Świadek instrukcyi tej nie uważając za rzecz wa-
żną, zniszczył ją.

Następnie zeznaje ks. probosz Krygier z
Nowego miasta mniej więcej to samo, co poprzedni
świadek, w kwestyi rzeczonej instrukcyi, która go
doszła pocztą bezimiennie.

Ks. dziekan Veith z Brenna otrzymał ową
instrukcyę w języku niemieckim, pocztą z zama-
zanym stemplem pocztowym. Instrukcyę tę wrę-
czył w pierwszym terminie sędziemu śledczemu, o
czem przecież w aktach nie ma wzmianki. Istru-
kcyja nadesłana, tylko w drobniaczki różni się od
tekstu, ogłoszonego w Germanii, co świadek
tém sobie tłumaczy, że obecny we Fuldzie ks. Bi-
skup Janiszewski zapewne poczynił w czasie obrad
niektóre odpowiednie dla naszych archidiecezji
zmiany.

Ks. dziekan Dambek z Swarzędza sądzi,
że instrukcyę zostawił u niego w czasie swych od-
wiedz in ks. dziekan Pałzewicz z Murowanój Go-
sliny, po którego odjeździe pismo rzeczone znalazł
na stole. Co się z instrukcyją dalej stało, nie wie.

Ks. proboszcz Tronkowski z Oborzyska
(odpowiada po polsku) otrzymał instrukcyę z stem-
plem pocztowym „Czempiń“. Instrukcyę tę zabrał
mu landrat Delsa i znajduje się ona obecnie przy
aktach. Kopertę rekognoskuje świadek jako praw-
dopodobnie tę samą, wszakże charakteru pisma
już sobie przypomnieć nie może.

Ks. proboszcz Czapl z Łódwa wcale otrzy-
manej pocztą polskiej instrukcyi nie czytał, nie
przywieszając do niej żadnej wagi, ponieważ była
bez podpisu. Uznaje przecież, że koperta była
taka sama, jak dołączona do akt koperta, adresowa-
wana z Czempinia do ks. Tronkowskiego.

Tu przerywa Przewodniczący prze-
słucha na wniosek król. prokuratora i poleca od-
czytać inkryminowaną instrukcyę w polskim ję-
zyku.

Po odczycaniu powyższego dokumentu, zapy-
kuje Przewodniczący świadków, czy ins-
trukcyja, którą odebrali przez pocztę, zgadza się
z przeczytaną? na co dziekani Nawrocki
i Dambek oświadcza, że w ogólności, o ile so-

bie przypominają, zgadza się; ks. Tronkowski,
że jest ta sama; ks. Czapl, że tylko początek
ją czytał, a ten jest zgodny; ks. Veith, że
odebrał instrukcyę w języku niemieckim, nie w
polskim, w skutek czego Przewodniczący
każe odczytać instrukcyę w języku niemieckim, po-
czem odbiera przysięgę od świadków kks. pro-
boszczy Knoblich i Tronkowskiego.

Następnie przesłuchuje świadków co do
drugiego punktu oskarżenia, t. j. ekskom-
nikacyi p. Kubeczaka z Książa.

Ku uzasadnieniu i wyjaśnieniu aktu oska-
rżenia, nakazuje Przewodniczący odczytanie
następujących dokumentów:

1. Denuncyacyi Kubeczaka do sądu o
znalezieniu w kościele książzkim podruczonego aktu
ekskomunikacyjnego i złamanej świecy;

2. Tenoru ekskomuniki, rzuconej przez księ-
dza dziekana Rzeźniewskiego w kościele właście-
jewskim;

3. Protokółarnego zeznania przed sądem śrem-
skim ks. Bąka, wikaryusza z Książa, w sprawie
ekskomuniki, iż ks. Rzeźniewski rzucił takąw
w imieniu papieskiego Delegata.

Do trzeciego punktu oskarżenia, dotyczącego
przedłużenia na czas nieograniczony urzędu prow-
izora kościoła w Kleszczewie przez ks. Kolanego,
odczytują odnośne dokumenty. Jako świadek wy-
stępuje w tej sprawie komisarz rządowy do zarzą-
du majątku kościelnego:

Baron Krystyan Massenbach, który
oświadcza, że na zawezwanie ks. Kolanego, by
przedłużył urząd prowizora kościoła w Kleszczew-
wie, otrzymał odpowiedź, że to już z ustnego roz-
porządzenia władzy duchownej nastąpiło. Jaką była
owa władza, tego ks. Kolany nie dodał w swém
piśmie.

Po wysłuchaniu pana barona Massenbacha
odczytują wyrok uwalniający sąd średniego prze-
ciw ks. Kolanemu i wyrok sądu apelacyjnego w
Poznaniu, skazujący ks. Kolanego na 150 m. oraz
koszta procesowe.

Następuje sprawa ekskomunikacyi p.
Kicka z Kamionny.

Wikaryusz K. Gruszczyński opowiada
jako świadek przebieg znanego czytelnikom naszym
zajęcia w kościele w Kwilczu. Świadek, widząc,
że nieznamy kapłan wstępuje na kazalnica, chciał
go powstrzymać, ale tenże odparł mu: „Jestem
człek apostołski!“ — Świadek chciał wtedy zawi-
domić o wypadku proboszcza, słuchającego spowie-
dzi w zakrystyi; ale dźwięki organów zagłuszyły
głos jego. Gdy zaś po raz wtóry usiłował po-
wstrzymać nieznamy, tenże signał z groźnym
ruchem do kieszeni, w skutek czego świadek nie
chcąc wywołać w kościele skandalu, usunął się na
chwila do zakrystyi a gdy do kościoła powrócił,
właśnie już kończył nieznamy odczytanie kławy.
Proboszcz tymczasem dalej słuchał spowiedzi. Świ-
adek o tenorze ekskomunikacyi dowiedział się do-
pięro z Germanii.

Nauczyciel S. arwiński z Kwilcza przybył
do kościoła po odśpiewaniu różańca i zeznaje, że
nieznamy kapłan wyraźnie oświadczył, że jest
upoważniony do rzucenia kławy na Kicka przez
władzę kościelną.

Królew. prokurator zrzeka się przesłuchania
dalszych w tej sprawie świadków, w skutek czego
przewodniczący od ks. Gruszczyńskiego i p. Sar-
wińskiego odbiera przysięgę.

Tu następuje pauza.
Na tém przerywamy dziś nasze sprawozdanie
z posiedzenia, które dalej się toczy i potrawa zape-
wne aż do wieczora. Nadmieniamy tylko, że w cią-
gu posiedzenia publiczność napływając ciągle, —
w końcu całą zapełniła salę.

Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** N. Pan raczył radcę sądu
powiatowego Bong-Schmidt w Flensburgu miano-
wać dyrektorem tamtejszego sądu powiatowego. — Nau-
czyciel Albert Köhler przy katolickiej szkole ludo-
wej w Grotku powołany został na seminarijnego nau-
czyciela pomocniczego do seminarjum nauczycielskiego
w Liebenthal.

* **Kuryerek teatralny.** „Wielkie Bractwo,“ pomi-
jając całkiem treść i wartość tej Fredrowskiej farsy, ode-
grali wczoraj nasi artyści z daleko większą jeszcze wra-
wą i swobodą, niż za pierwszym razem. Mianowicie
poszły akty pierwszy i drugi daleko żywiej, wskutek
czego i efekt komyczny o wiele był większy, o czém
szczerza wesołota nie liczenie zebranych publiczności naj-
lepiej świadczyła. Pan Terenkoczy jako cierpiący
na katar żołądkowy młodzieniec był wyborym, również
p. Doros yński jako jeden z małżonków zazdro-
snych a mimo to skłonnych jeszcze do awanturk miło-
snych, gdy się pora ku temu nadarzy. P. Dulemba
i p. Jejde mieli szczęśliwe chwile, pierwszy przecież
nie dość się swobodnie porusza na scenie, a dru-
gi jak na obywatela nieco gminie czasami ma ruchy
i przypomina „Dratewkę.“ Z pań wzięcznie oddały swe
role pani Terenkoczy i Mirecka. Panny Hene-
man rozmarzona i wzdychająca rola podniosła właśnie
najmniej powabną jej stronę, ciągał placzliwość, na którą
ta artystka najwięcej niedomaga. Pp. Nowakow-
ski jako tchórliwy Don Juan krynicki, p. Nawar-
ski, jako dr. Szmols, a nawet p. Jaskiewicz, jako
Piotrus, czynili co mogli, by powiększyć wesołota
ogólną.

* **Następujące składki wręczyliśmy 3 b. m., komu**
należy: 226 marek na pomnik Libertela, 141 m. dla ro-
dziny Ligonja, 21 m. na budowę teatru.

* **Zniknął od kilku dni Gottlieb Kluge, restaurator**
tutejszy, którego po raz ostatni widziano w niedzielę
w towarzystwie nieznanego mężczyzny, w pobliżu Ber-
lińskiej bramy.

W Języcach odbyła się konferencya nauczycieli
powiatu poznańskiego, pod przewodnictwem powiatowego
inspektora p. dr. Laskowskiego. Przewodniczący mówił
o metodzie nauki rachunków, mianowicie ułamków zwy-
czajnych i dziesiętnych, następnie zaś o nauce realiów
w średnim i najniższym oddziale. Wspomniawszy o po-
wiatowej bibliotece nauczycielskiej, da kilka wskazówek,
jak się obchodzić z bibliotekami dla dzieci, założonemi
mniej więcej w 80 szkołach powiatu poznańskiego. Po

konferencyi udano się do ogrodu zoologicznego. Nau-
czycieli zebrano się 60.

* **Prócz tutejszej stacyi telegraficznej znajdują się**
w W. Ks. Poznańskim w następujących jeszcze miastach
stacye telegraficzne z całkowitą służbą dzienną: w Byd-
goszycy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Kępnie, Krotoszynie,
Lesznie, Nakle, Ostrowie, Pleszewie, Rawiezu i Pile;
z ograniczoną służbą dzienną w Borku, Chodzieju, Keyni,
Międzybózcu, Fordonie, Wschowie, Gniewkowie, Gro-
dzisku, Jarocinie, Kościanie, Kostrzynie, Koźminie, Kór-
niku, Łabiszynie, Łobzowie, Międzyrzeczu, Miłosławiu,
Mogilnie, Mrozy, Lwówku, Nowemście, Nowym To-
myślu, Obornikach, Pakości, Pniewach, Rakoniewicach,
Rogoźnie, Szamotułach, Szamocinie, Ostrzeszowie, Smiglu,
Trzeczanie, Śremie, Środze, Szubinie, Skwierzynie, Swa-
rzędzu, Stęszewie, Strzałkowie, Strzelinie, Trzemeszynie,
Czarnkowie, Kargowie, Ujściu, Wyrzysku, Wolsztynie,
Wągrowcu, Wrześni, Wronkach, Zduńcu i Sierakowie.

* **Z Gniezna donoszą do Pos. Ztg o restauracyi**
tamtejszego pałacu Arcybiskupiego. W biurze komisarza
rządowego pana Nollau pracują z dawniejszych urzędni-
ków konsystorskich p. syndyk Klepaczewski, registerator
Strykowski i kasztelan Gadoski. Przelozonym biura
jest intermistyczny komisarz obwodowy z Kruświcy pan
Wędołan, rendantem supernumeraryusz rządowy Kiersch
z Poznania; kancelista sądowy Bartosiewicz zajmuje się
sprawami kancelaryjnymi.

* **W okolicy Wronek wałęsa się jakiś oszust, uda-
jący katolikiem, wypędzonego przez rząd, księdza,**

* **Cheroby bydła mnożą się w naszym Księstwie;**
i tak wybuchło zapalenie śledziony pomiędzy bydłem ro-
gatym w Dąbrówce pod Piaskami w powiecie krob-
skim; ośpica wybuchła między owcami w Wielkim
Chrzypsku, Białczu, Maryanowie w powiecie
międzybózkim, pomiędzy owcami dominiom Boszkow-
wa w powiecie kościańskim. Konie chorują na nosaci-
znę w Radlinie, Stęgoszu w powiecie pleszew-
skim, w Robakowie powiecie śremskim i w Jasnem
polu, powiecie krotoszyńskim.

* **Dziennik urzędowy na powiat poznański donosi**
pod Nr. 1057, że na mocy prawa z 4 maja 1871 księdzu
proboszczowi Wiktorowi Rakowskiemu z Noskwa za-
kazano tymczasowo pobytu w Wielkiem Księstwie Po-
znańskim.

* **Zastępca urzędnika stanu cywilnego we Wschowie**
mianował nacelnym prezes w miejsce kapitalisty Rob-
erta Krygera kapitalistę Adolfa Wiednera, a w Ostrze-
szowie mianowany został zastępcą stanu cywilnego tym-
czasowy burmistrz Pfelg z Ostrzeszowa.

* **W kuje posada nauczyciela we Wronczynie, po-
wiecie średzkim; doróz szkolny ma prawo prezentowania.**
Dochód wynosi 363 grzywny i 162 grz. odwołałego do-
datku rządowego; 76 arów, 60 metrow \square roli, sypka
17 szeńi, 29 litr żyta, 8 szeńi 40 litr. jęczmienia, 3 szeńi
15 litr. gprochu, mieszkanki i opsi.

* **Archekarz Steinera z Wschowy, szwagra ks.**
kanonika Bergera, pozbawiono inspekcji szkolnej, po-
nieważ jest członkiem katolicko-politycznego stowarzy-
szenia ludowego.

* **W okolicy Czarnkowa znaleziono zardzewiałą pu-
szkę blaszaną ze starymi monetami, na których napisów**
odczytać nie można. Pomiędzy niemi znajduje się ceny
srebrny medal, większy od dwulalarówki. Na jednej stro-
nie tego medalu znajduje się popiersie z napisem: „Ca-
simirus Jagellonides“, na drugiej stronie napis: „Jagello-
nis filius alter, Prussiam, valentibus incolis, Jugo Ten-
tonum ereptam regno restituit, provinciamque fecit.
Obit Grodnae A. D. 1492. Aetat. 66. Reg. 45. D. 7 Jun.“
Kazimierz Jagiellończyk, drugi syn Jagiły, na życzenie
ludności Prusy od jarzma krzyżackiego uwolnił, Koronie
przywódcę i prowincyę uczynił. Umarł w Grodnie 1492
w roku życia 66, królestwa 45, dnia 7 czerwca. Jest to
więc medal wybity po śmierci Kazimierza Jagiellończyka
na pamiątkę pokoju toruńskiego w r. 1466.

* **W Tarnowie dwaj urzędnicy szpitala tamtejszego**
już od lat dwóch uwiezieni, Kotlarski i Machnicki, skazi-
ni zostali przez sąd przysięgłych, na pięć lat ciężkiego
więzienia za przewiezienie przeszło dziewięciu tysięcy
złr. z kasy szpitalnej. Sprzeniewierzenie to odbywało
się przez lat kilka, bo nadzór szpitalny zaniedbywał za-
pełnić swych obowiązków, więc nigdy nie skostatowano
kasy i rachunków. Nawet po wykryciu sprzeniewierze-
nia i po uwiezieniu Machnickiego i Kotlarskiego, nadzór
był dalej tak niedbale prowadzony, że następcą Mach-
nickiego w urzędzie szpitalnym, Brzeziński i znowu nowych
sprzeniewierzeń mógł się dopuścić, za które obecnie
znajduje się w śledztwie. Machnicki i Kotlarski byli za-
razem i urzędnikami niższymi magistratu tarnowskiego,
choć szpital z magistratem nie ma nic wspólnego,
i zostaje jako szpital krajowy pod osobną komisją, zło-
żoną z starosty, Biskupa, marszałka powiatowego; w ma-
gistracie jednak, z powodu ścisłego nadzoru, żadnego
sprzeniewierzenia się niedopuszczili.

* **Donoszą ze Wschodu o nominacyi poety Karola**
Brzozowskiego, konsulem hiszpańskim na Syryją.
Biuro jego konsulat znajduje się w Laskach.

* **Kalendarz.** Jutro, w czwartek, dnia 7 października
św. Marka papieża. Wschód słońca o go-
dzinie 6 minut 11; zachód o godz. 5 minut 24. Dłu-
g ość dnia 11 godzin 16 minut.

* **Pierwsza kwadra księżycy dnia 7 paździer-
nika o godzinie 5 po południu.**

Wypadki historyczne. Dnia 7 października
1613 urodzenie królewicy Karola Ferdynanda. — 1617
podanie się Dorobuża. — 1620 klęska cecorska; śmierć
Zółkiewskiego. — 1621 pokój z Turkami pod Chocimem.
— 1659 sprzymierzeni Austriacy opuszczają Kraków. —
1831 podanie się Modlina.

Sejm prowincjonalny Wiel. Księ- stwa Poznańskiego.

Sejmowi naszemu przewodniczy marszałek
baron v. Unruhe z Babimostu; wice-
marszałkiem jest Stanisław Kurnatowski
z Pożarowa.

- 1. Ze stanu rycerskiego należą do sejmu:
A. Członkowie z głosem wirylnym: książę
Sulkowski, hr. Karol Edward Należ Raczyński. B. De-
putowani: Z powiatu odolanowskiego: Hiero-
nim Zablocki, właściciel dóbr w powiecie odolanowskim
i radca sądu miejskiego we Wrocławiu; z powiatu mię-
dzychodzkiego: Hugon v. Enckewort, pozasłużbo-
wy pułkownik i właściciel dóbr rycerskich Neuhaus (jako
zastępca); z powiatu babisostkiego i między-
rzeckiego: Wilhelm baron v. Unruhe z Babimostu,
królewski radca ziemski powiatu babisostkiego
i właściciel dóbr rycerskich Babimostu i Wolsztyna
(marszałek sejmu); z powiatu bukowskiego i obor-
nickiego: Hipolit Turno, właściciel dóbr rycerskich
Obieziera; z powiatu wschowskiego: Leopold
v. Heidebrand u. d. Lasa, major i właściciel dóbr rycer-

sińskiego: Waleryan Hulewicz, wł. dobr. ryc. Młodziejowie (jako zastępcy); z powiatu bydgoskiego i mogilnickiego vacat; z powiatu czarnkowskiego i chodzieskiego: Lebrecht v. Kitzing, wł. dobr. ryc. Dziembowa; z powiatu gnieźnieńskiego: Dezyderyk Roznowski, wł. dobr. ryc. Arcugowa; z powiatu inowrocławskiego: Edward Nehring, właściciel dóbr ryckich Wielkiej Kruszy (jako zastępcy); z powiatu szubińskiego: Edward Wegner, oficer poznańskich wojsk; z powiatu Złotowa; z powiatu wyrzyńskiego: Gustaw v. Grevenitz, major poznańskich wojsk; z powiatu Dębowa; z powiatu wrocławskiego: Władysław dr. Szuldrzyński, radca ziemstwa kredytowego i wł. dobr. ryc. Sierniki.

2. Ze stanów gmin miejskich. A. Z miast z głosem wirylnym: z Poznania: Edward Katz, kupiec i radca miejski; z Leszna: Augustyn Kalief, złotnik i radca miejski; z Rawicza: Karol Baum, kupiec i radca miejski; z Międzyrzecza: Fryderyk Wilhelm Scholtz, burmistrz; z Bydgoszczy: Ludwik Buchholtz, kupiec i radca miejski; z Gniezna: Franciszek Machatius, burmistrz. B. Z miast położonych: z Obornik, Szamotuł, Buku i Poznania: Adolf Lubczyński, właściciel folwarku z Siemotal (jako zastępcy); z Pleszewa: Sremu, Wrześni i Srody: Nikodem Gozdziński, właściciel folwarku ze Srody; z Krotoszyńska, Odolanowa i Ostrzeszowa: Max Skutsch, aptekarz z Krotoszyńska; z Wschowy, Kościana i Krobi: Jan Augustyn Starke, kapitalista z Bojanowa; z Międzychodu, Babimostu i Międzyrzecza: Fryderyk Bruschke, burmistrz z Wolsztyna; z Bydgoszczy, Szubina i Wyrzyka: Juliusz Ritter, właściciel dóbr z Nakiła (jako zastępcy); z Czarnkowa, Chodziesza i Wągrowca: Teodor Alberti, burmistrz z Wągrowca; z Gniezna, Inowrocławia i Mogilna: Oton Liedelt, poczmistrz z Strzelna.

3. Ze stanów gmin wiejskich: z powiatu odolanowskiego, krotoszyńskiego i ostrzeszowskiego: Franciszek Wróblewski, wł. młyn. Niesób w powiecie ostrzeszowskim; z powiatu międzychodzkiego, babimostkiego i międzyrzeckiego: Krysyn Jaekel, właściciel i soltys z Tamowa; z powiatu wschowskiego, kościańskiego i krobakiego: Antoni Koszewski, właściciel i oberzysta z Kielczewa; z powiatu bukowskiego, obornickiego, poznańskiego i szamotulskiego: Teodor Jordan, właściciel folwarku w Chomelech; z powiatu średzkiego, średzkiego, pleszewskiego i wrzesińskiego: Józef Swinarski, właściciel dóbr Skape; z powiatu bydgoskiego, szubińskiego i wyrzykiego: Wilhelm Karów, właściciel z Nowej Ereky; z powiatu czarnkowskiego, chodzieskiego i wągrowieckiego: Piotr Hoffman, właściciel dóbr w Niekoskach, powiecie czarnkowskim; z powiatu gnieźnieńskiego, inowrocławskiego i mogilnickiego: Jakób Miech, właściciel w Małych Pieskach (jako zastępcy).

Ponieważ książę Sulkowski i hr. Raczyński na sejm nie zjechali a powiaty bydgoski i mogilnicki nie mają dotychczas reprezentantów ze stanu rycerskiego, przeto sejm nasz składa się z 21 członków stanu rycerskiego, z 16 reprezentantów miast i 8 reprezentantów gmin wiejskich, czyli razem z 45 deputowanych, z których 20 jest Polaków, 25 Niemców; 21 ze stanu szlacheckiego, 24 ze stanu mieszczańskiego.

Wiadomości polityczne.

Berlin, 5 października. [Rewizya kodeksu karnego. — Nowa sprawa „Schmidta“ w Hiszpanii. — Z bawarskiego sejmu. — Wiadomości bieżące.] Przedmiotem budzącym największy interes w najbliższej kadencji parlamentu, będzie niewątpliwie przełożony weszły piątek projekt rewizji kodeksu karnego. Rewizya przybrała większe rozmiary aniżeli początkowo zamierzano. Wszystkie niemal rządy proponowały pewne zmiany, największą zaś część rząd pruski. Zmiany odnoszą się do 51 paragrafów, które uzupełniono taką samą liczbą nowych paragrafów. Politycznego znaczenia się podjęcie na nowo propozycji z roku zeszłego, aby pod kary zagrożone w § 110 kodeksu karnego podpadali także ci, którzy publicznie przed zgromadzeniem ludu, albo przez rozstawanie, przypiekanie na ścianach ulic, lub wystawę publicznych pism, które „nieposłuszeństwo przeciw prawom albo przestępstwo praw, jako coś dozwolonego albo pochwały godnego“ przedstawiają. Znany wy zadek Duchesne został także przyjęty do prawa karnego.

Obok tego poruszono będzie prawo Lutza, dotyczące ambony i proces Arnina, a więc wszystkie niemal kwestye, które dotąd tak mocno zajmowały opinię publiczną. Z tych względów sesya przyszła obiecywać być bardzo zajmującą.

W pamięci zapewne jeszcze u wszystkich głośna swego czasu sprawa rozstrzelanego w Hiszpanii przez Karlistów oficera pruskiego Schmidta, gdyż liberalne gazety ziemię i niebo swego czasu dla niej poruszały. W ostatnim czasie znów fakt podobny, ubliżający narodowi niemieckiemu, wychodzi na jaw, którego jednak sprawcami już nie są Karliści lecz rządowe wojska Alfonsa. Dnia 30 sierpnia r. b. rozkazał dowódca alfonsistów pojmany w niewolę oddziałek Karlistów, który w dolinie Aran służbę policyjną odbywał, bez procesu i sądu rozstrzelać. Pomiedzy nieszczęśliwymi znajdował się Alfred Marzorati, leczący się z ran od kilku tygodni w kąpielach Lès nad Garonną, razem z Akvizgranu, oficer pruski z 28 pułku pieszego, późniejszy żuaw papiecki. Ponieważ fakt ten od dawna już wiadomy, a liberalne dzienniki o nim milczą zupełnie, podejmuje się Germania tego obowiązku, aby go rozgłosić i spowodować rząd, który tak gorliwie w roku zeszłym sprawą Schmidta się zajmował, gdy szło o Karlistów do oświadczenia się, co zamierza uczynić teraz w obronie obrażonego honoru niemieckiego w obec Alfonsistów.

Podług najnowszych wiadomości, nadchodzących z Monachium zamierzają patryocy unieważnić w ogóle 21 liberalnych mandatów. Najprzód przyjdą na stół wybory 1 okręgu wyborczego monachijskiego; jeżeli je izba unieważni, pięciu liberalnych posłów musi natychmiast opuścić salę posiedzeń, skutkiem czego patryocy pozyskają chwilowo większość siedmiu głosów. Gniew prasy liberalnej z powodu, że patryocy przejęli taktykę od liberalów, nie zna żadnych granic. — Co do dal-

szych losów bawarskiego sejmu, pisze korespondent wiedeńskiego Vaterlandu z Monachium, o krążących tamże domysłach, że po przyjęciu adresu przez izbę, sejm będzie rozwiązany. Ministerstwo jednak, jeśli budżet nie otrzyma zatwierdzenia przez izbę, potrzebuje prawa do ściągania prowizorycznego podatku, gdyż sejm przed końcem posiedzeń reichstagu a więc przed końcem lutego r. 1876 zebrać się nie może. Większość zaś ani myśli o uchwaleniu tego prawa, gdyżby akt podobny wyglądał na wotum zaufania dla ministerstwa. W każdym razie rzecz się rozstrzygnie w najbliższych dniach.

Kreuz z Ttg donosi, że profesor Gneist powołany będzie na członka najwyższego trybunału dla spraw administracyjnych.

Prezes naczelny v. Bodelschwing otrzymał podług Schles. Ttg na swoje żądanie dymisya.

Pisaliśmy o pogłoskach względem ustąpienia ministra Camphausen. Niektóre dzienniki twierdzą, że ta pogłoska, którą rozpuszczają dzienniki gietdy, powtarza się za każdym razem, skoro prasa obraża jakakolwiek kwestyja finansowa i stara się przeprowadzić zasady, których też minister nie podziela. Ma to być manewrem wywierania pewnego nacisku na ministra w kwestyi cel.

Cesarski minister rezydent w argentyńskiej rzeszypolisie donosi na drodze telegraficznej z Montevideo 27 września, że wicekonsul niemieckiego cesarstwa v. Graevnitz w Paysandu (Uruguay) od zbrojów zamordowany został. Blizsze szczegóły tego zdarzenia dotychczas nie są znane. Sekretarz konsulatu wysłany został z pełnomocnictwami rządu celem wysłania morderców.

Chelm. [† ks. Kaliński.] Dnia 22 p. m. umarł w Piotrkowie ks. unicki Waleryan Kaliński, b. proboszcz Dokądowa w powiecie bielskim. Liczył lat 39, kapłanem był 16. Chowali go rodzeni bracia, ks. Ludwik i ks. Henryk Kalińscy, w asytenrcyi ks. Karpowicza także wygnanego przez Moskwę do Piotrkowa. Czyż mamy mówić, że wszyscy ci trzej księży Kalińscy są kapłanami unickimi, prześladowanymi za wiarę a synami śp. biskupa chełmskiego Kalińskiego, którego Moskale zapędzili byli do Permu, gdzie umarł? Zameczyli wpróż ojca a teraz synów męczą. Nędza, smutek, cierpienia, zapędzili do grobu ś. p. księdza Waleryana. Zostawił wdowę i 5 drobnych sierot.

Paryz, 3 października. (Jeszcze sprawa pp. Buffet i Say. — Wiadomości bieżące. — Personalia.) Spór p. Buffet z p. Say jeszcze ciągle zajmuje dziennikarstwo francuskie; półurzędowi przyjaciele p. Buffet starają się wszelkimi środkami dowieść: najprzód, że list pana Say zawiera pośrednio odwołanie jego mowy, i po drugie, że konserwatywna jedność gabinetu weale nie jest zachwiana. Zdaje się jednakże, że zdanie to jest zbyt optymistyczne i że przy lada sposobności przeciwstawa w gabinecie francuskim znów na jaw wystąpią. List p. Say jest nader oględnie i dyplomatycznie napisany; odwołań ani retraktacy w sobie nie zawiera. O przebiegu tej sprawy, a mianowicie o szczegółach, nie masz dotychczas pewnych wiadomości. Pogłoski o podaniu się p. Buffet do dymisyi powtarzają się, z tą zmianą, że Buffet wyraził życzenie swoje nie na radzie ministrów, tylko u marszałka, który dymisyi nie przyjął i stanowczo wyraził życzenie, aby przesilenie ministerjalne odroczone aż do powrotu Zgromadzenia narodowego. Po tém widzeniu się z marszałkiem nastąpiła konferencya ministrów, na której p. Buffet zgodził się na pozwolenie odrębowania mowy ministra finansów w dzienniku urzędowym, stosownie do wniosku p. Dufaur pod warunkiem, że minister finansów dołączy do mowy swęj list wyjaśniający odnośne ustępy. Na radzie ministrów, która nastąpiła po konferencyi, znów p. Buffet bardzo stanowczo a nawet gwałtownie występował, co atoli nie przeszkodziło pokojowemu załatwieniu tej całej sprawy.

Echo Universal, organ wallonistów, uważa, że jeżeli wiceprezydent ministerstwa nie będzie chciał znacznych kolegom swoim zrobić ustępstw, obecne przejednanie będzie tylko prologiem do bardzo stanowczej i zaciętej walki. Inaczej zupełnie zapatrują się na tę sprawę Débaty, według których pomiędzy ministrami liberalnymi a panem Buffet najserdeczniejsza panuje zgoda.

La France ciągle jeszcze przemawia za aneksyą Belgii. W wczorajszym numerze daje odprawę Timesowi, przywołując mu na pamięć, że tak samo, jak obecnie broni Belgii, bronił kiedyś Turcyi, którą obecnie w tak ważnej chwili zupełnie opuścił.

P. Andrzej Rotssel, członek rady okręgowej Beauvais w departamencie Oize, zemścił się na konserwatywnych republikanach, którzy w roku zeszłym nie poparli go w staraniach o krzesło poselskie w ten sposób, że tak sam jak i radykalni jego towarzysze przy wyborze członka rady okręgowej wstrzymali się od głosu i w ten sposób dopomogli biernością swoją kandydatowi bonaparystowskiemu do zwycięstwa.

Pan Thiers miał podobno z p. Gambetta na zamku Des Cretes pod Clarence konferencyę, na której była mowa o przyszłych wyborach do Senatu i do Zgromadzenia narodowego i potrzebie walki przeciw klerykałom. W obydwóch tych kwestyach są pp. Thiers i Gambetta zupełnie zgodni; wedle ich zdania w Senacie ukonstytuuje się większość orleanistsowska, która przedstawiać będzie liberalną część prawego centrum w Zgromadzeniu narodowym.

Quito. [Co zrobił Garcia Moreno dla swęj Ojczyzny?] Podajemy dzisiaj na tém miejscu główne dzieła zamordowanego prezydenta rzeszypolisie Equator, Garcia Moreny, dokonane podczas jego dyktatury i dwukro-

tniej prezydentury czyli w przeciągu ósmiu lat, aby czytelnicy nasi poznać mogli, ile straciła rzeszypolisita przez zglądzenie ze świata tego meża, który w tak krótkim czasie umiał tak wielką i zbawienną dla kraju rozwinąć czynność. 1. Rewizya konstytucyi. 2. Zmiana podatków na dochody narodowe a nie prowincjonalne. 3. Utworzenie reprezentacyi narodowej z całej ludności, nie opierające się na przywilejach miast. 4. Ustanowienie trybunału rachunkowego. 5. Organizacya sądownictwa. 6. Założenie szkoły politechnicznej, powierzonej częściowo OO. Zgromadzenia Jezusowego; tymczasowo szkoła ta jest zbyt wielką, kraj nie dostarcza odpowiedniej liczby uczniów. 7. Utworzenie obserwatorium astronomicznego pod kierunkiem Jezuitów; jest to jedna z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych instytucyi tego rodzaju. Garcia Moreno sam był bardzo biegłym w astronomii i dostarczył sam znaczną część instrumentów. 8. Drugi i żwirówki, z których główna, prowadząca z Quayaquil do Quito jest 80 mil długą i liczy 20 mostów; przeszły i trudności, z którymi walczyć było potrzeba, były nader wielkie. 9. Utworzenie czterech nowych dycezyi. 10. Zawarcie konkordatu z Ojcem świętym. 11. Reforma zakonów, przywrócenie życia wspólnego i stanu zakonnego. 12. Utworzenie armii. Armia aż do czasów Moreny była zbiorom ludzi bez organizacyi, bez karności, bez dostatecznego umundurowania a nawet obuwia; obecnie jest uorganizowaną na sposób francuski, umundurowaną i zaopatrzoną we wszystkie potrzeby. 13. Utworzenie latarni morskiej w Quayaquil, której nie było na całym wybrzeżu. 14. Reforma administracyi podatków, przywrócenie rzetelności w tej mierze, potrójenie dochodów. 15. Utworzenie szkół średnich po miastach i szkółek w najmniejszych wioskach, zostających pod kierunkiem Braci nauki chrześcijańskiej. 16. Zaprowadzenie szkół żeńskich, zakładów Sióstr Miłosierdzia i innych zakonów. 17. Zakładanie szpitali; złożywszy podczas swęj pierwszej prezydentury dyrektor szpitala w Quito z urzędu, sam zajął jego miejsce i zwiadał szpital codziennie, uorganizował służbę i sam dawał dowody prawdziwie heroicznego miłosierdzia. 18. Utrzymywanie i podniesienie stowarzyszeń; Moreno był członkiem czynnym stowarzyszenia dla ubogich. 19. Utworzenie czterech muzeów. 20. „Protectorat katolicki“, wielka i wsparta szkoła rękodzielnicza, założona na wzór szkoły św. Michała w Rzymie a stojąca pod kierunkiem Braci chrześcijańskiej nauki. 21. Układy pocztowe zawarte z wieloma państwami. 22. Upiększenie miast i utrzymywanie w nich czystości. 23. W czasie rewolucyi, które nie były rzadkimi, nowy rząd nakładał dowolnie na stronę zwycięzoną ogromne kontrybucye: Garcia Moreno usunął to nadużycie zupełnie, podczas swych rządów na nikogo kontrybucyi nie nałożył, a kontrybucye pobierane przez państwo nie zostały powiększone.

Oto są dzieła prezydenta rzeszypolisie Equator. Czego śmierć przedwczesna nie pozwoliła mu dokonać, to chlubnie rozpoczął i w bieg wprowadził. Wiele z tych instytucyi powstało jego własnym kosztem. Sam żył bez zbytku i przepychu nader skromnie, wszystkie niemal dochody poświęcał dla dobra Ojczyzny. Czy ci, którzy są intelektualnymi sprawcami zamachu na jego życie, będą mogli wynagrodzić stratę, jaką przez śmierć jego poniosła Ojczyzna?

TELEGRAMY.

Luksemburg, 5 października. Uroczystość dwudziestopięcioletniej rocznicy namiestnictwa księcia Henryka Niéderlandzkiego zaczęła się dziś przy licznem współudziale ludności. Cesarz Wilhelm przesłał przez adjutanta przyboznego hrabiego Arnima, własnoręczne powinszowanie. Wielki książę Sasko-Weimarski wysłał hrabiego Egloffstein, król belgijski senatora Labeville, a prezydent Mac-Mahon hrabiego Reincur z powinszowaniem księciu. Oprócz osób wspomnianych byli jeszcze obecni prezesowie rejencyjni z Trewiru i Metz, gubernator z Arlon, prefekt departamentu Ardenów i wiele innych znakomości.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń, 5 października. Politische Correspondens podaje niektóre szczegóły o przyczynach przesilenia ministerjalnego w Białogrodzie. Książę nie wierzył w szczerość; niektórych ministrów i posiadał ich o brak politycznej uczciwości i to miało go spowodować do oświadczenia się na zebraniu Skupczyń przeciw zgubnej polityce ministerstwa i do dania wskazówek o stanowisku Serbii do mocarstw zagranicznych, co razem wzięte skłoniło ministerstwo do podania się do dymisyi. Skupczyzna przyjęła oświadczenie księcia z wielkiem zadowoleniem.

Monachium, 5 października. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji adresowej projekt Jörgowego adresu do tronu nie został przedłożony. Większością jednego głosu postanowiło stronnictwo katolickie na wniosek Jörga odbywać na przyszłość tajne posiedzenia; Jörg umotywował swój wniosek obawą przedwczesnego publikowania przez prasę uchwał sejmowych. Przed przyszłym czwartkiem (14 b. m.) projekt adresu pod obrady in pleno pewnie nie przyjdzie.

Baden Baden, 5 października. Według programu wyjeżdża Cesarz 16 b. m. i przybędzie w niedzielę rano do Monachium o godzinie 5, do Insbruku o godzinie 10, gdzie się zatrzyma dwie godziny. Po śniadaniu wyjedzie do Trydentu, dokąd przybędzie o godzinie 6 i przenoce. W niedzielę o godzinie pół do 9 wyjedzie z Trydentu, przybędzie do Werony o 11, do Bergamo o drugiej, stąd wyjedzie po godzinnem zatrzy-

maniu się do Medyolanu, gdzie przybędzie o godzinie 4.

Glasgow, 5 października. Dość licznie pod przewodnictwem hr. Galloway zebrani na ratuszu przeciwnicy Kościoła przyjęli jednogłośnie znane rezolucye przeciw watykańskim dekretem i uzurpacyom papieskim. W odczytanym liście wyraża lord Gladstone zgodność swoją z zaprzycaniem zebranych. Galloway oświadcza, że celem zebrania nie jest skalowanie katolików, tylko protest przeciwko nietolerancyi Kościoła rzymskiego, zadokumentowanie, że zebrani niewzruszenie trzymać się będą zasady obywatelskiej i religijnej wolności. Zebrani protestują również przeciw zasadom, które niedawno Watykan chciał narzucić Hiszpanii.

DONIESIENIA LITERACKIE.

* Warty wyszedł z druku No. 66 i zawiera: Trzynastu, przez Wł. Belzę. — O początku Głagolicy, przez Pawła Józefa Szafarzyka, prekladat ks. Franciszek Kawery Malinowski. — Ireni (dokończenie). — Tyborne (další ciąg). — Teatr polski w Poznaniu. — Protokół z XXI posiedzenia komisji ortograficznej poznańskiej.

* Przewodnik naukowy i literacki wyszedł zeszyt 10 na październik i zawiera: Pierwsze Lbweret (dokończenie) przez dr. Ludwika Knbale. — Wycieczka do starożytności Attyki przez hr. W. Dzieduszycki. — Sebastyan Fabia Klownic i jego poemat o Rusi przez ks. dr. A. Kanteckiego. — Husyta polski przez A. P. — Miscellane (Mat-ryał do objaśnienia początku konfederacyi Targowickiej).

* Przeglądu Lwowskiego posyła 19 wyszedł i zawiera: Polska w chwili swęgo upadku przez Romulda Kaczyńskiego (c. d.). — Książd na parafi pod rosyjskim rządem (z zapisków ks. A. Tomickiego) (c. d.). — Jan Baptysta Sigl przez Michała Zmigrodzkiego. — Dr. Strauss i wojna przeciw księgom św. w Niemczech (c. d.). — O reformie stosunków społecznych w Wielkopolsce. — Przegląd naukowo-literacki: a) P. Kraszewski i Polska w czasie trzech rozbi rów. b) Drugi tom poematów dzieła Józefa Łukaszewicza. c) Wielki Rabin i pan Boniecki. d) Zakłete skarby i ex sutore medicus. e) Przewodnik po Krakowie. f) Między poeci, Urwane akordy i Jule Janin lwowski. — Listy z Wiednia. — List z Warszawy. — Listy z Wielkopolski. — W sprawie nabożeństwa do Królowej Serca Jezusowego. — Dr. Walewski i Akademia krakowska. — Kronika: Kto sądził truciźny i niemoralnych zasad? — Dwa dekalogi — Przystość kraju. — Autor książki o naśladowaniu Chrystusa — Dzień Ojca św. — Ze świata katolickiego: Misyje w Afryce — Nowi Kardynałowie — Mieszkańcy Watykanu — Panny lwowskie do Rzymu — Ks. dr. Mazurkiewicz — Świętopiętrze — Administracya.

G I E L D A.

Poznańskie 3/4 pct. listy zastawne — płacono poznańskie 4 pct. nowe listy zast. 94,25 pct., pozn. listy rentowe 95,75 pct., pozn. prowinc. akcye bankowe 96,75 pct., pozn. 5 pct. prowinc. obligacye — płać, pozn. 5 pct. obligacye powiatowe 101,— płać, pozn. 5 pct. obligacye melioracyi Obyr — płać, poznańskie 4 1/2 pct. obligacye powiatowe 97,50 płać, pozn. 4 pct. obligacye miejskie II emis. — płać, poznańskie 5 pct. obligacye miejskie — płać, pruskie 3 3/4 pct. oblig. dług państwa 91,40 pct., pruska 4 pct. pożyczka państwa — płać, pruska 4 1/2 pct. ukonsolid. pożyczka 104,50 pct., pruska 3 1/2 pct. pożyczka prem. 130,— pct., szlaskie 4 procent listy zastawne — płać, polskie 5%, listy zastawne — polskie 4 pct. listy likwidacyi 69,80 płać, akcye górnośląskiej kolei żel. Lit. A. — płać, akcye górnośląskiej kolei żelazn. Lit. E. — płać, akcye stale starogardzko-poznańskie. — płać, banknoty zagraniczne — płać, rosyjskie banknoty 273,40 pct., Ostendeschbank 77,— pct. pozn. towarz. akc. sprytu — płać, Wechslerbank — płać, Kwilecki, Potocki i Sp. — płać. Zyte: (pr. 20 cent.) pr. — litrów — Tralles. W powiedziano 10,000 litrów, cena wypowiedziano 46,10 marek, na miesiąc październik 46,10 marek, na miesiąc listopad 46,40 marek, na miesiąc grudzień 46,70 marek, na miesiąc styczeń 47,20 marek, na miesiąc luty 47,70 marek, na miesiąc marzec 48,20 marek, na miesiąc kwiecień-maj 49,30 marek. W miejscu okowita (bez beczi) 45,20 m.

Poznańska cena targowa d. 6 października. piękń. srednia ordyn. cena.

Pszonica	50 kilogr. 10	9	8
Zyto	50	7 90	7 60
Jęczmień	50	7 80	7 60
Owies	50	9	8 50
Perki	50	1 80	1 20
Eubin złoty	50	—	—
Eubin nieb.	50	5	4 90

Ceny ziemiopłodów

na targach zamiejscowych. Wrocław, 15 października.

Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie.) Zyto: za 2000 funtów, stałe; wypowiedziano 1000 cent., na uplynione wypowiedzenia — płacono, na giełdzie — marek płacono na miesiąc październik i październik-listopad 151,— marek płacono, 151,— żąd., na giełdzie — marek płacono, w końcu — marek płacono, listopad-grudzień 152,50-152,50 marek płacono i żądano, grudzień-styczeń — marek płacono, — marek płacono, styczeń-luty — marek płacono — żądano, kwiecień-maj 157,— marek płacono — płacono. Pszenica per kil. wypow. 1000 cent. na bieżący miesiąc 190,— marek płacono, październik-listopad 190,— marek płacono — marek żądano, listopad-grudzień 192,— marek żądano — płacono, grudzień-styczeń — marek płacono, kwiecień-maj 202,50 marek żądano 202,50 m. płać. Jęczmień per 1000 kil. 144 m. żąd. Owies: za 1000 kilog. 160 — żądano, — płacono, w końcu — marek żądano, październik-listopad 160,— marek żądano, — marek płacono, listopad-grudzień 160,— marek żądano —, — marek płacono, grudzień-styczeń —, — marek żądano, kwiecień-maj 161,— marek żądano —, — marek płacono, wyp. — cent. Rzep per 1000 kil. 280 żąd., wyp. — cent. Olęj rzepiowy: za 100 kilogram z beczi, stałe, wypowiedziano 300 w miejscu 59,50 marek żądano, wypowiedziane kontrakty 57,— płacono na październik i październik-listopad 58,— płacono — żąd., listopad-grudzień 59,50 żąd., grudzień —, — marek płacono, grudzień-styczeń 61,— marek żądano —, — płacono, kwiecień-maj 63,— żądano. Okowita: za 100 lit. po 100 pct., mała zm., wypow. 15,000 litr., w miejscu 45,50 marek płacono i żąd. na miesiąc październik i październik-listopad 45,70-60

marek placono —, marek żądano, listopad-grudzień 46,— marek placono —, w końcu —, marek żądano, grudzień-styczeń —, marek żądano, styczeń-luty —, marek żądano, marzec kwiecień —, marek plac. —, żąd., kwiecień-maj —, marek placono, maj-czerwiec —, marek placono —, marek żądano, w związku —, marek plac. —, żąd.

Makuchy rzeplowe za 50 kil. szlaskie 7,70— 8,20 m., węgierskie —

Makuchy siem. za 50 kil. 12. 12,50 m.

Siano 3,70—4,30 m. za 50 kil.

Stoma rżana 33-34,50 marek za kopę po 600 kilogr.

Ceny wypowiedziane na 6 października: żyto 151,— mar., pszenica 190,— jęczmień 144,— m., owies 160,— marek, rzep 280 m., olej rzeplowy 58,— mar., okowita 45,70-60 marek.

Notatka giełdowa co do spirytusu kartoflanego: za 100 litr. po 100 ptc. tral. w miejscu 45,50 żądano, —, placono.

Wrocławski targ na makę. Mało zmiany.

Za 100 kilogramów mąka pszenna piękna stara 30,00—31,10 marek, nowa 26,50—27,50 marek, rżanna piękna 26,75—27,75 marek, rżanna średnia 24,75—25,75 marek, rżanna na paszę 10,00—10,75 mar., osucie pszenne 8,—8,75, marek za 100 kilogr.

Wrocławska cena, targowa, 5 października.

Ocenienie deputacyi miejskiej	piękne mr. fn.	średnie mr. fn.	połednie mr. fn.
Pszennica biała stara	21 80	20 —	18 —
" nowa	18 75	17 75	15 50
" żółta stara	20 80	19 20	18 —
" żółta nowa	17 80	16 10	14 25
Zyto	16 80	14 80	13 —
Jęczmień stary	17 —	15 50	14 —
" nowy	15 80	14 —	12 20
Owies stary	17 60	15 60	15 20
Owies nowy	17 —	15 40	13 80
Groch	20 50	19 —	15 90

Ceny rzeplu i rzepliku.

Ocenienia izby handlowej	piękne mr. fn.	średnie mr. fn.	połednie mr. fn.
Per 100 kil. netto	28 —	27 —	25 —
Rzep	26 75	25 50	24 50
Rzeplik zimowy	—	—	—
Rzeplik latowy	—	—	—
Lnica	—	—	—
Siemie lniane	27 00	26 00	24 00

OSTATNI TELEGRAM.

Carogród, 6 października. Wiadomość o obsadzeniu wojskiem tureckim wyspy na rzece Drina jest fałszywą. Rząd, aby obecnego stanu rzeczy nie pogorszyć, protestował tylko przeciw zajęciu tej wyspy przez Serbię, oświadczając przytęm, że sobie rezerwuje wszystkie prawa.

Telegram namiestnika Bośni: Wojska, wysłane celem zaprowiantowania obleżonych w Duga Nikszy, zostały z dwóch stron napadnięte. Po czterogodzinnej bitwie zostali powstańcy zupełnie pobici, tak że wojska swobodnie do celu przeznaczenia dotrzeć mogły. Chewket basza udał się z 3, Ali basza również z 3 batalionami, aby oczyścić drogę wiodącą z Trzebinii do Dubrownika.

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez medycyny i lekarstw przez pokarm leczący:

REVALESCIERE Du Barry

w Londynie.

Od 28 lat żadna choroba nie oparła się temu przyjemnemu pokarmowi zdrowia i okazuje się tenże skutecznym przy dorosłych i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, przy gruźlicach, flegmie, cierpieniach oddechowych, pęcherzowych, nerwowych, tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie głowy, biciu krwi do głowy, szumie w uszach, młodościach i womitach nawet podczas ciąży, diabetes, melancholii, opadaniu z ciała, reumatyzmie, podgrze, błednicy; również jako pokarm dla dzieci zaraz od urodzenia lepszą jest od mleka matki.

Wyciąg z 80,000 poświadzeń o wyzdrowieniach z chorób, na które żadna medycyna nie pomogła; pomiędzy którymi znajdują się świadectwa profesora doktora Wurzera, p. F. W. Beneke, etatowego profesora medycyny przy uniwersytecie w Marburgu, radcy medycynego doktora Angelstein, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof. dr. Dédé, dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób, przesyła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

No. 64,210. Markiza Bréhan wyleczona, za ta z 7 letniego cierpienia wątroby, bezsenności, drzenia członków, wychudzenia i hypochondryi.

No. 75,877. Floryan Kölller, c. k. intendencja z Growardein, z kataru płucowego i krtani oddechowej, zawrotu głowy i ślepienia piersi.

No. 75,428. Baron Sigmo z sparaliżowania 10-letniego ręk i nog.

Revalesciere jest czterzy razy pożywniejsza od mięsa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cenę, jakoby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.

Sprzedzać można przez Du Barry i Sp. w Berlinie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 14 ulica Fryderykowska i u wielu dobrych aptekarzy, handlarzy drogeryjnych, speceryjnych i lakoci w całym kraju.

W Poznaniu: A. Pfuhl, Czerwona Apteka; Krug & Fabricius, Ryszard Fischer.

Bydgoszczy: S. Hirschberg, Firma: Jul. Schottlaender.

Gdańsku: Karol Sehnarcke, J. G. Amort.

Katowicach: Jul. Zeleśnik.

Opolu: Teodor Konietzko.

Essenborzu: Józef Tanke.

Rawiezu: J. Mroczkowski.

Toruniu: Hugon Claass.

Telegram giełdowy Kurjera Późniejszego.

Berlin dnia 6 października 1875. (Kursa końcowe.)

	Not 5	Not 5
Reńska kolej	109 —	108 75
Berg. Min. kol.	92 —	91 75
Nadr. March kol.	79 —	78 50
Gór szlask kol.	—	—
Żel lit. A i C	139 90	139 60
March poz kol	21 80	21 30
Aus b półnwsch	259 —	259 50
Aus. akc. kred.	372 —	368 50
Aus banknoty	180 45	180 75

Berlin dnia 6 października 1875. (Kursa końcowe.)

	Not 5	Not 5
Pszennica stała	199 50	198 —
Paź Lis	203 —	202 —
Lis Grud	215 —	214 —
Kw Maj	—	—
Zyto stałe	146 —	145 —
Paź Lis	148 —	147 —
Lis Grud	155 —	154 50
Kw Maj	—	—
Olj rzep wyżej w miejscu	61 70	60 90
Paź Lis	65 —	64 80
Kw Maj	—	—
Okowita stałej w miejscu	48 50	48 20
Paź	49 20	48 70
Lis Grud	49 20	48 90
Kw Maj	52 20	52 —

Szczecin dnia 6 października 1875. (Kursa końcowe.)

	Not 5	Not 5
Pszennica słabo	201 —	200 50
Paź Lis	202 50	202 50
Lis Grud	212 50	212 —
Kw Maj	—	—
Zyto stałe	141 50	142 —
Paź Lis	143 —	144 —
Lis Grud	150 50	151 50
Kw Maj	—	—

Zakład muzyczny.

Dnia 11/10 rozpoczynają się leky. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 1 do 3ej.

Poznań. **C. Felsch, dyrektor.**
Podgórna ulica 15, I piętro.

Dnia 4 b. m. zakończył żywot po długiej i bolesnej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami nasz kochany mąż i ojciec śp.

Tytus Kiliński.

Eksportacya zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godz. 4 z południa z domu żałoby prz ul. Wałowej No. 2, nazajutrz msza św. żałobna rano o godzinie 8; o czym donoszą rodzinie, przyjaciołom i znajomym w smutku pograżone

Żona i córka.

Dnia 4 bm. o godz. 6 wieczorem umarł po długich i ciężkich dolegliwościach kolega nasz ś. p.

Tytus Kiliński, przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Wałowej No. 2; o czym przyjaciołom i znajomym donoszą

Członkowie Drukarni L. Merzbacha.

Węgiełki (Vandsburg) w Prusach Zachodnich dla miasta i okolicy wkrótce zawiąkuje **miejsce lekarza.** Potrzeba, aby oboma językami krajowymi władai i czempredź tam się osiedlił. Praktyka przynosi 1500 do 2000 tal. (1627)

Dom. **Dominowo** pod Środą pozukuje od 1 stycznia 1876 r.

gospodyni znającej się dokładnie na chowie trzody i drobiu, — jako też obeznanaj zupełnie z gotowaniem. (1630)

Do **rewizyi kas i rachunków gospodarczych** itd., również do zakładania i sporządzania rocznych rachunków poleca się

A. Cassius, Poznań, Strzelecka ul. 19. (1607)

Węgiełki dobrą na pomocochy maszynowe niel, jedwab itd. poleca najtaniej (1639)

J. Pawłowska,

Walne zebranie

Stowarzyszenia Rękodzielników Wzajem. Pomocy w Poznaniu odbędzie się w **niedziele**, dnia **10** października o godz. 7 wieczorem w lokalu Stow. Czel. Kat.

- Porządek dzienny:**
1. Zagajenie posiedzenia i obór przewodniczącego;
 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
 3. Roczne sprawozdanie sekretarza.
 4. Sprawozdanie półroczne podskarbiego.
 5. Sprawozdanie komisji kasowej.
 6. Wnioski Zarządu.
 7. Obór dwóch członków do Zarządu i trzech do Rady Nadzorczej; obór głównego podskarbiego; obór komisji kasowej. [1620]
 8. Wnioski Członków. [1620]
- O liczny udział uprasza
- Zarząd.**

Co dopiero wyszło:

Kucharz Wielkopolski, 600 praktycznych przepisów kucharskich z własnego doświadczenia, a mianowicie: przepisy smacznych a taniach potraw, smażenie konfitur, przysmaków i ciast, przyrządzania lodów, kremów, galaret, deserów, konserwów i wędlin, oraz sekreta gospodarskie zebrał [1565]

Maryan.
Sto 240 str. Cena 2 marki 50 fen.

M. Leitgeber i Sp.

Księgarnia **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu, otrzymała na główny skład książkę pod tytułem:

Wspomnienia z wygnania przez **hr. Zyg. Kierdeja.**
Cena 2 marki, z przesyłką na prowincyę 2 m. 10 fen. [1628]

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z dniem 1 października przenoszę magazyn mój strojów i krawieczyzny p. f.

Modes Parisiennes

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis a vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanown. Publiczności. [1490]

Zofia Zaremba.

Frohner's Hotel Imperial. **Vienne.** **Vienne.** Le rendez-vous des Russes, et protégé par l'ambassade russe. La plus belle position; grands et petits appartements; cuisine tres soignée; prix modérés. (1507)

Jean Frohner, propriétaire.

Haarlemskie cebulki kwiatowe poleca w najlepszym gatunku. Szczegółowe wykazy gratis i franco

Poznań, ul. Fryderykowska 27, **Henryk Meyer** ogrodnik sztuczny i zakładowy. [1891]

Wielki wzrost łączących wełnistosć z szlachetnością krwi, rozpoczyna się w mojej zarodowej owczarni w **Wojnieściu** pod Starym Bojanowem dnia **18 października.**

V. Wedemever-Schönrade. [618]

Fabryka papierosów i tureckich tytuni

J. W. Konopacki firma **B. Weller.** Od dnia dzisiejszego pan

T. Luziński, (Grand Hotel de France), ma na składzie wszystkie gatunki papierosów mojej fabryki. (1786)

Drezno, 1 października 1875.

Odwołując się na powyższe ogłoszenie, oznajmiam Szanownej Publiczności, i panom Kupcom biorącym na tysiące, że odstępuję odpowiedni rabat.

T. Luziński.

Szanownej Publiczności donoszę, iż z dniem 1 października przeniosłam mój

Magazyn strojów na ul. Zamkową pod No. 83 na parterze, i zaopatrzyłam w najnowsze kapelusze, kwiaty, pióra i t. d. ra sezon terażniejszy i zimowy. Również przyjmuję zamówienia **roboty sukien** każdego czasu i polecam się łaskawym względem.

S. Złotnikiewicz.

Niniejszém mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od 1go października rb. nasz

Magazyn Męskiej Garderoby

przeniesiony został z Starego Rynku No. 55

na **Berlińską ulicę No. 11,** w miejsce handlu pana **S. Zychlinskiego.**

Rozprętrzeniwszy znacznie nasz magazyn polecamy takowy łaskawemu uwzględnieniu. [1625]

J. & A. Witkowski.

Zmiana lokalu handlowego. Skład mój białych towarów znajduje się teraz

37 W Rynku 37 obok „Czerwonej Apteki“ [1633]

Esterka (Julia Munk).

Robert Schmidt, dawniej **Antoni Schmidt,** Rynek 63. [1624]

W. Passon malarz. **Skład herbaty chińskiej** ostatniego sprzętu uzupełnieniem wyborowi gatunkami. (1595)

Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Falbiernia parowa i pralnia chemiczna jedyna w swoim rodzaju w Poznaniu i w Księstwie, doskonałe urządzona, w pełnym biegu będąca i najlepsze mająca stósunki jest za odwieńnią cenę dla stósunków handlowych, do **sprzedania.** Blizsze szczegóły — Wenecka ul. 8. [1598]

Na W. Garbarach 6, jest pomieszkaznie na II piętrze składające się z dwóch pokoi, sieni i kuchni z wodociągiem niemniej jeden parterowy pokój do wynajęcia. (1632)

Donoszę Szanownej Publiczności miasta i okolicy iż osiedliłem się w Sremie jako **szewc damski i męski,** wykonywam wszelkie zamówienia, podług życzenia odbiorców akuratnie a tania. (1626)

Bruno Wahlich, Srem dnia 4 października 1875. Wartheustraße.

Dobra i wygodną **stancya** wraz z **stolowiem** dla kilku studentów wskazać może Wielmożny Pan **Barcikowski** w Bazarze. (1619)

Nowy kurs nauk. w naszej wyższej szkole żeńskiej, rozpocznie się **dn. 12 października.** Egzamen nowo przybyłych uczennic dn. 11 października o godz. 3.

Anastazyja Warnka. **Emilia z Borzęckich Hofmanowa.** [163]

Kurs nauk w wyższej szkole żeńskiej, do której przyłączona teraz **Klasa przygotowawcza i Selekt,** będącej pod moim dozorem i kierunkiem

rozpocznie się dnia 14 t. m. w czwartek, egzamin nowo przybywających uczennic odbędzie się

w środę dnia 13 t. m. od 2 do 5 po południu.

Prof. Dr. M. Maty, (1591). Plac Wiedeński 2.

Na porę zimową polecam następujące **wyroby trykotowe i igliczkowe** w jak największym doborze:

dla mężczyzn **kaftanki zdrowia** jedwabne, wełniane i wygniove, **galsony, szkarpetki, koszule** do podróży i polow. **pończochy i kamizelki** do polowania, **pasy i pulsetki; dla dam:** **kaftanki, pantalon,** **spódnice igliczkowe i flanelowe,** **kamizelki, obustki, fanszonki, czepl, kamasze, pończochy, dla dzieci:** **sukienki, spodniczki, kabatki, kamizelki, pantalon, pończoszki, kamasze, trzewiczki, czepeczki,**

Robert Schmidt, [1624]

W. Schulz, pierwszy ogrodnik domialny. [1631]

300 sztuk tegorocznych bażantów po 5 tal. za parę odprzedac może Dom. **Dominowo** pod Środą. (1629)

baranów wielkiego wzrostu łączących wełnistosć z szlachetnością krwi, rozpoczyna się w mojej zarodowej owczarni w **Wojnieściu** pod Starym Bojanowem dnia **18 października.**

V. Wedemever-Schönrade. [618]

W. Passon malarz. **Skład herbaty chińskiej** ostatniego sprzętu uzupełnieniem wyborowi gatunkami. (1595)

Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Falbiernia parowa i pralnia chemiczna jedyna w swoim rodzaju w Poznaniu i w Księstwie, doskonałe urządzona, w pełnym biegu będąca i najlepsze mająca stósunki jest za odwieńnią cenę dla stósunków handlowych, do **sprzedania.** Blizsze szczegóły — Wenecka ul. 8. [1598]

Na W. Garbarach 6, jest pomieszkaznie na II piętrze składające się z dwóch pokoi, sieni i kuchni z wodociągiem niemniej jeden parterowy pokój do wynajęcia. (1632)

Donoszę Szanownej Publiczności miasta i okolicy iż osiedliłem się w Sremie jako **szewc damski i męski,** wykonywam wszelkie zamówienia, podług życzenia odbiorców akuratnie a tania. (1626)

Bruno Wahlich, Srem dnia 4 października 1875. Wartheustraße.

Na porę zimową polecam następujące **wyroby trykotowe i igliczkowe** w jak największym doborze:

dla mężczyzn **kaftanki zdrowia** jedwabne, wełniane i wygniove, **galsony, szkarpetki, koszule** do podróży i polow. **pończochy i kamizelki** do polowania, **pasy i pulsetki; dla dam:** **kaftanki, pantalon,** **spódnice igliczkowe i flanelowe,** **kamizelki, obustki, fanszonki, czepl, kamasze, pończochy, dla dzieci:** **sukienki, spodniczki, kabatki, kamizelki, pantalon, pończoszki, kamasze, trzewiczki, czepeczki,**

Robert Schmidt, [1624]

W. Schulz, pierwszy ogrodnik domialny. [1631]

300 sztuk tegorocznych bażantów po 5 tal. za parę odprzedac może Dom. **Dominowo** pod Środą. (1629)

baranów wielkiego wzrostu łączących wełnistosć z szlachetnością krwi, rozpoczyna się w mojej zarodowej owczarni w **Wojnieściu** pod Starym Bojanowem dnia **18 października.**

V. Wedemever-Schönrade. [618]

W. Passon malarz. **Skład herbaty chińskiej** ostatniego sprzętu uzupełnieniem wyborowi gatunkami. (1595)

Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Falbiernia parowa i pralnia chemiczna jedyna w swoim rodzaju w Poznaniu i w Księstwie, doskonałe urządzona, w pełnym biegu będąca i najlepsze mająca stósunki jest za odwieńnią cenę dla stósunków handlowych, do **sprzedania.** Blizsze szczegóły — Wenecka ul. 8. [1598]

Na W. Garbarach 6, jest pomieszkaznie na II piętrze składające się z dwóch pokoi, sieni i kuchni z wodociągiem niemniej jeden parterowy pokój do wynajęcia. (1632)

Donoszę Szanownej Publiczności miasta i okolicy iż osiedliłem się w Sremie jako **szewc damski i męski,** wykonywam wszelkie zamówienia, podług życzenia odbiorców akuratnie a tania. (1626)

Bruno Wahlich, Srem dnia 4 października 1875. Wartheustraße.

Na porę zimową polecam następujące **wyroby trykotowe i igliczkowe** w jak największym doborze:

dla mężczyzn **kaftanki zdrowia** jedwabne, wełniane i wygniove, **galsony, szkarpetki, koszule** do podróży i polow. **pończochy i kamizelki** do polowania, **pasy i pulsetki; dla dam:** **kaftanki, pantalon,** **spódnice igliczkowe i flanelowe,** **kamizelki, obustki, fanszonki, czepl, kamasze, pończochy, dla dzieci:** **sukienki, spodniczki, kabatki, kamizelki, pantalon, pończoszki, kamasze, trzewiczki, czepeczki,**

Robert Schmidt, [1624]